

Tak samo, jak powołaniem szewca jest naprawa obuwia - Kościół ze swej natury ma być świadkiem Chrystusa zmarłychwstałego.

Ta historia sięga czasów, kiedy rzeczy były solidniejsze, a przez to droższe, wobec tego, kiedy coś się zepsuło, biegło się z tym czymś do naprawy, a nie wymieniało na nowe. Ta historia opowiada o szewcu - bardzo pogodnym człowieku, który słynął z tego, iż śpiewając reperował popsute obuwie. Śpiewając - bo uśmiech nie schodził z jego twarzy, a warsztat pełen był dźwięcznego śpiewu. Nic więc dziwnego, że każdego ranka przed jego drzwiami stała kolejka chętnych do skorzystania z jego usług.

Aż ktoś uznał, iż skoro szewc cieszy się takim szacunkiem i ma tak wielu klientów, należy zmienić podatek ryczałtowy na procentowy. Nakazano więc rzemieślnikowi prowadzenie dokładnego rejestru wydatków i wpływów, zakresu dokonanych zakupów i napraw, wydawanie pokwitowań, sumowanie rachunków... Z dnia na dzień stał się szewcem, który przy okazji zajmował się księgowością. Wkrótce przybyło mu tyle papierowej roboty, że przestał się uśmiechać i śpiewać. Był teraz księgowym, który przy okazji zajmuje się reperacją butów.

To jest historia o Kościele. Tak samo, jak powołaniem szewca jest naprawa obuwia - Kościół ze swej natury ma być świadkiem Chrystusa zmarłychwstałego. Kościół wypełnia swoje powołanie, jeśli czyni to z uśmiechem na ustach i śpiewem: nie tylko w czas wielkanocny, ale zawsze.

- Chrystus zmarłychwstał (...). I my mamy zmarłychwstać - przypominał braciom w Niepokalanowie św. Maksymilian w przy okazji Wielkanocy w kwietniu 1938 r. - Choćby kto miał nieszczęście duchowo umrzeć, choćby nu szatan mówił, że już nigdy z martwych nie powstanie, wystarczy szczerze nawrócić się do Pośredniczki łask wszelkich, Niepokalanej, by uzyskać nie tylko łaskę zmarłychwstania, ale także by osiągnąć wysoki, bardzo wysoki stopień świętości (Pisma, t. II, str. 633)

Jeśli Kościół zaczyna zajmować się innymi sprawami, zaczyna liczyć, tonąć w papierach, formalnościach, obliczać, spisywać, kontrolować - ztraca radość w głoszeniu Ewangelii zmarłychwstania, cichnie śpiew Kościoła, a wraz z nim omdlewa skuteczność przepowiadania. Modlimy się zatem, aby wspólnota Kościoła z przekonaniem i owocnie głosiła zmarłychwstanie. I by czyniła to ze śpiewem i radością, której źródłem jest Niepokalana.



KWIECIEŃ 2019

## Z NIEPOKALANĄ W SERCU KOŚCIOŁA

### Intencja modlitewna na kwiecień:

**Aby Kościół w każdym swoim działaniu był świadkiem Chrystusa zmarłychwstałego.**

### Pismo Święte:

**J 14,4-6**

«Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie».

### Nauczanie Kościoła

**Jan Paweł II, fragment *Homilii wygłoszonej w czasie mszy św. w Olsztynie 6 czerwca 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Ojczyzny.***

Trzeba przeto, żeby dowiedzieli się wszyscy, iż odchodząc - otwiera nam drogę, abyśmy idąc za Nim, doszli do Ojca. Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przez Niego. On jest naszą Drogą. Nie ma innej drogi, nie ma innego Pośrednika między Bogiem a ludźmi, tylko On: Jezus Chrystus. Jest Drogą i Życiem. [...] Oto bowiem rozpoczyna się ostateczne przejście: odkupieńcze przejście Syna do Ojca. Przejście to - czyli Pascha - prowadzi przez ofiarę Krzyża - ale: „Niech się nie trwoży serce wasze (...), gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie" (J 14,3). [...] „Przyjdę powtórnie" - przyjdę, dając świadectwo życia, które jest we Mnie; życia, które przewyższa śmierć i przewycięża; życia, które ludzkiej śmierci zadaje śmierć. To życie jest z Boga: tylko Bóg jest Życiem. To życie jest we Mnie. Ja jestem tym Życiem. To życie we Mnie jest dla was... dla was - dwunastu i dla wszystkich, którzy przez wasze słowo uwierzą we Mnie. To życie jest ostatecznym darem nieśmiertelnego Boga dla śmiertelnego człowieka. „Przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem" (J 14,3).

## Z Pism św. Maksymiliana

### **Fragment konferencji o. Maksymiliana pt. *Stawać się coraz bardziej narzędziem Niepokalanej*, nr 118, Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego, Niepokalanów 2015.**

Programem naszym na rok 1938 powinno być, byśmy coraz bardziej wyzbywali się siebie, a stawali się coraz bardziej Jej. Byśmy coraz mniej liczyli na siebie, nie ufali sobie, ale Jej. W życiu praktycznym okaże się często, że mijamy się z tym, mimo że o tym wiemy i dobrze pojmujemy. Krzyż, jak już kiedyś mówiłem, składa się z dwóch kawałków drzewa, skrzyżowanych w jednym punkcie. W życiu codziennym krzyż składa się z woli Bożej i naszej, kiedy się one krzyżują. I aby go usunąć, trzeba zgodzić się z wolą Bożą. Trzeba więc, byśmy w praktyce potrafili pozbyć się swojej woli. W tym przygotowaniu musimy zwrócić uwagę, by urobienie było w duchu nadnaturalnym. Musimy sobie wzajemnie przypominać i wyjaśniać, że my musimy żyć życiem nadprzyrodzonym, że robić musi przez nas Niepokalana, że Ona jest przyczyną działającą, a my tylko narzędziami. Żeby to czynić i drugim skutecznie o tym mówić, trzeba samemu tym żyć, bo gdyby tego nie było, sami nie potrafilibyśmy zrozumieć i zyskać zaufania u innych. Co do tego dawania drugim, mówię to w znaczeniu ścisłym. My mamy z własnego życia udzielać innym duszom tego życia nadnaturalnego. Ten duch nadnaturalności musi być w istocie naszej duszy, w samej głębi, czyli Niepokalana musi żyć w nas i przez nas będzie Pośredniczką łask dla innych dusz.

### Wyjaśnienie tekstów

Czytając z uwagą intencję na ten miesiąc trzeba zrozumieć i uświadomić sobie, że Chrystusowy Kościół nie jest jakimś abstrakcyjnym, odległym bytem, ale Kościół to także ja. Każda osoba jest jego częścią, tworzy go i jest za Kościół odpowiedzialna. To ja swoim życiem pokazuję innym ludziom jego obraz, daję o nim świadectwo.

### Rozważanie

Kościół, czyli wszyscy jego członkowie, jest wezwany do tego, by żyć życiem Chrystusa, by naśladować Go, stawać się do Niego podobnym. Być świadkiem Chrystusa Zmartwychwstałego, to upodobnić się do Boga, który jest żywy, a nawet idąc jeszcze dalej - sam jest Życiem. To On pokonał śmierć - zmartwychwstał. Dlatego Kościół ma być żywy

w swoim działaniu, ma być przeciwieństwem tego wszystkiego co martwe, pogrążone w ciemności, ospałe...

My Rycerze musimy być żywi w swojej wierze, w swoim stylu życia. Nie możemy wegetować czy próbować jedynie jakoś przetrwać kolejny dzień, ale starajmy się żyć prawdziwie, w pełni, pozwalając na wzrost, dojrzewanie i owocowanie, do którego Bóg wezwał każdego z nas już w momencie chrztu. Pamiętajmy jednak, że czasami ta zaplanowana dla nas przez Boga pełnia życia może nie być wypełniona jakimiś niezwykłościami - może być podobna do prostej codzienności Maryi i Józefa w Nazarecie. Chodzi o to, by w centrum mojego życia i każdego działania był Jezus i szukanie Jego woli.

### Pytania

1. W jaki sposób odkrywam, że jestem częścią Kościoła? Co to dla mnie znaczy? Jakie ma konsekwencje? Do czego wzywa mnie fakt przynależności do Ciała Chrystusa?
2. Co oznacza dla mnie, że Jezus mówi o sobie: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”? W jaki sposób Jezus jest Drogą do Ojca? Na czym polega „Życie”, o którym mówi Jezus w Ewangelii oraz w słowach przywołanych przez Jana Pawła II?
3. Co we mnie jest jeszcze martwe? Co nie pozwala mi żyć w Bożej pełni, żyć tym, do czego wzywa mnie Chrystus? Jakie moje skłonności, działania, wady sprawiają, że trwam w duchowym marazmie, że nie wzrastam? Co sprawia, że nie przynoszę owocu?
4. Poprzez jakie działania mogę „żyć życiem Chrystusa”? Co mogę zrobić, by żyć pełniej, by to moje życie było jasnym świadectwem Zmartwychwstałego, Żywego Boga?
5. Św. Maksymilian powiedział o przynależności do Niepokalanej: „w życiu praktycznym okaże się często, że mijamy się z tym, mimo że o tym wiemy i dobrze pojmujemy”. Jak to wygląda w moim życiu? W jakich sytuacjach „mijam się” z pełnym oddaniem Maryi? Dlaczego tak się dzieje? Co konkretnie mogę zrobić, zmienić, by bardziej Jej ufać i pełniej przyjmować Jej wolę?
6. Jak rozumiem piękną metaforę krzyża w naszym życiu, o której mówi o. Kolbe? W jakich sytuacjach ten obraz może mi pomóc?
7. Jeżeli mam być świadkiem Chrystusa zmartwychwstałego, to w jaki sposób mogę „z własnego życia udzielać innym duszom tego życia nadnaturalnego”?